

# Sprawozdanie z posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej z udziałem organizacji społecznych w dniu 2 lipca 2018

Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej rozpoczęło się tuż po godzinie 12:00 w dniu 2 lipca w gmachu G w Sali nr 22. Uczestniczyli w niej oprócz zaproszonych posłów także przedstawiciele organizacji społecznych – Obywatelskiego Ruchu na Rzecz Energetyki Jądrowej, SEREN (Stowarzyszenie Ekologów na Rzecz Energii Nuklearnej), Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Polskiego Towarzystwa Nukleonowego, Komitetu „Tak dla atomu w gminie Choczewo”. Było to kolejne spotkanie Zespołu z organizacjami pozarządowymi.

Posiedzenie otworzył poseł Jan Klawiter, przewodniczący Zespołu. Następnie głos zabrał Jerzy Lipka (Obywatelski Ruch na Rzecz Energetyki Jądrowej) podkreślając jego wagę spotkania i jego znaczenie, jako przygotowania do spotkania posłów i delegacji organizacji społecznych z Premierem Mateuszem Morawieckim. Celem spotkania byłoby omówienie realizacji Polskiego Programu Energetyki Jądrowej i uzyskanie odpowiedzi w sprawie terminu rozpoczęcia budowy pierwszego bloku energetycznego. W trakcie dyskusji zaproponowano by w razie trudności organizacji spotkania posłowie z Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej przygotowali interpelację w sprawie terminu rozpoczęcia.

Na prośbę przewodniczącego przedstawiciel Ministerstwa Energii Departamentu Energii Jądrowej – dyr. Józef Sobolewski, przedstawił krótko starania departamentu o uzyskanie decyzji rozpoczęcia budowy elektrowni jądrowej, podkreślając gotowość Ministerstwa do realizacji programu jądrowego. Następnie przedstawione zostały referaty dr Jerzego Majchera – na temat ekonomicznych aspektów i finansowania budowy elektrowni jądrowej, oraz profesora Andrzeja Strupczewskiego na temat bezpieczeństwa reaktorów III generacji.

Dr J. Majcher omówił mechanizmy działania rynku mocy i tzw. mechanizmu różnicowego w finansowaniu elektrowni jądrowych, jak też innych rodzajów energetyki. W przypadku elektrowni jądrowej połowa kosztów to koszty kapitałowe. Rynek mocy zdecydowanie ułatwia sfinansowanie całego przedsięwzięcia. Na przykładzie Szwecji zostały przedstawione koszty poszczególnych rodzajów energetyki na rynku mocy, gdzie najtańsza okazała się energia z elektrowni wodnych i jądrowych. Kolejne droższe na węgiel i gaz wchodzi do systemu dopiero w momencie większego zapotrzebowania na energię.

Prof. A. Strupczewski przedstawił zasady i metody realizacji bezpieczeństwa reaktorów III generacji uwypuklając zalety pasywnych systemów bezpieczeństwa działających na zasadzie praw fizyki – pręty pochłaniające neutrony zawieszane na elektromagnesach, opadające w przypadku awarii do reaktora siłą grawitacji, czy obieg chłodzenia wymuszony różnicą ciśnień, gęstości wody itp. Omówił konstrukcję budynku reaktora z betonową kopułą o podwójnych ścianach chroniącą reaktor nawet przed uderzeniem samolotu pasażerskiego i infrastrukturę

niezbędną do schłodzenia reaktora. Kopuła zatrzymuje ewentualny wybuch wodoru wewnątrz. Strefa bezpieczeństwa wokół reaktora nie przekracza 3 km. Nawet w przypadku najcięższej awarii – stopienia rdzenia – nie ma potrzeby ewakuacji mieszkańców. Promieniowanie pochodzące od elektrowni jądrowej jest drobnym ułamkiem tych różnic, które otrzymujemy między poszczególnymi częściami Polski w wyniku tła naturalnego.

W czasie dyskusji Jerzy Lipka zwrócił uwagę na upływający czas i jego niepotrzebną stratę, zagrożenie utratą z takim trudem kształconej kadry technicznej, koniecznością w przyszłości zapłacenia większej kwoty za budowę elektrowni, gdyż rozpoczyna się boom inwestycyjny i firmy będą miały więcej zamówień – kraje arabskie, RPA, USA, oraz kraje Azji. Najlepszy czas na rozpoczęcie inwestycji jest teraz właśnie, dokąd firmy mają jeszcze wolne moce.

Nawiązując do referatu o bezpieczeństwie jądrowym zwrócono uwagę na problemy kadrowe i grożący zanik kompetencji w Polskiej Agencji Atomistyki, organu odpowiedzialnego za bezpieczeństwo jądrowe w Państwie i wydawanie licencji bezpieczeństwa powstającym obiektom jądrowym, mającej sprawować pieczę nad bezpieczeństwem jądrowym. Niedocenywanie zagadnień związanych z Bezpieczeństwem sugeruje brak zainteresowania rozwojem energetyki jądrowej.

Kolejnym zagadnieniem jest dramatyczna sytuacja energetyczna wybrzeża, gdzie rozwija się przemysł, a brakuje energii, tylko 40% zużywanej tu energii produkowane jest na miejscu.

Wypowiedzi te zostały częściowo poparte przez Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej J. Sobolewskiego, który zwrócił uwagę na zmniejszenie zainteresowania Westinghouse oraz EdF budową elektrowni jądrowej w Polsce ze względu na znaczne zaangażowanie w Indiach (budowa 6 elektrowni). Ponadto wyjaśnił, że PAA została znacznie wzmocniona kadrowo i przeprowadzane jest szkolenie w zakresie technik reaktorowych w Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku.

Pani poseł Jolanta Hibner zakwestionowała cel spotkania, wrażliwość, że w chwili obecnej trudno będzie oczekiwać jednoznacznej decyzji w sprawie budowy elektrowni jądrowej z racji zbliżających się kolejnych wyborów. Wydaje się, że racje polityczne przedkładane są ponad interes Państwa i Polską Rację Stanu.

Obecny na spotkaniu przeciwnik energetyki jądrowej ze stowarzyszenia śledzącego rozwój tej dziedziny, zadał szereg pytań, co konkretnie zostało zrobione i na jakim etapie są prace, ponadto stwierdził, że źródła odnawialne są tańsze. Miał też szereg uwag do prezentacji dr Jerzego Majchera. Co do mechanizmu różnicowego stwierdził, że samo Ministerstwo Energii zarzuciło ten mechanizm, domagał się przedstawienia modelu finansowania elektrowni. W odpowiedzi dr Jerzy Majcher, pokazał na przykładzie szwedzkim, jak w praktyce działa rynek energii, kiedy wraz ze wzrostem zapotrzebowania kolejne typy elektrowni wchodzi do gry, najtańsze wodne, następnie jądrowe, dopiero potem ciepłone. Stwierdził też, że polski przemysł ma kompetencje by uczestniczyć w procesie budowy EJ, przynajmniej w 30%. Poza reaktorem wszystko inne możemy wykonać. Nasze firmy mają kompetencje zdobywane za granicą.

Zwrócono uwagę pokazującą co jakiś czas w prasie opinię, że budowa jednej dużej elektrowni jest nieekonomiczna i niepotrzebna. Zapotrzebowanie na energię mogą zapewnić małe reaktory modułowe, znacznie tańsze i zaspokajające lokalne potrzeby dużych aglomeracji.

Reprezentant mieszkańców Pomorza z komitetu „TAK dla atomu w gminie Choczewo”, o tym, że

trzeba wreszcie skończyć z czekaniem i podjąć decyzję, pośrednio głos ten kwestionował lokalizację Lubiatowo-Kopalino w sensie nazwy, jako że elektrownia ma być budowana bliżej Słajszewa. Ma to znaczenie w propagandowej walce z przeciwnikami. Ludzie w Choczewie są już mocno znecierpliwieni czekaniem.

Przewodniczący spotkanie stwierdził, że te zarzuty należy kierować do Premiera, nie Ministra Energii. Józef Sobolewski z Ministerstwa Energii odniósł się do wypowiedzi przedstawiciela komitetu z Choczewa, że miejscowi dobrze wiedzą, gdzie jest Kopalino, a gdzie Słajszewo. Ponadto stwierdził, że idea budowy reaktorów modularnych jest na razie w światowych ośrodkach badawczych na etapie rozważań teoretycznych i w Ministerstwie Energii nie jest brana pod uwagę. Dyrektor J. Sobolewski podkreślił, że Polska już stała się importerem energii elektrycznej i dalsza zwłoka spowoduje wręcz stopniową utratę suwerenności energetycznej (masowy import gazu do wsparcia OZE) a w konsekwencji utratę przez nasze państwo suwerenności politycznej.

Ostatecznie uznano, że cel spotkania powinien być zrealizowany jak najszybciej. Przewodniczący zapewnił zebranych, że Parlamentarny Zespół ds. Energetyki Jądrowej podejmie niezwłocznie odpowiednie działania.